

Polemika

Autor tekstu: **Ewa Ende**

Witam!

Redakcja „Faktów i mitów” przesłała mi kilka dni temu Pańską polemikę z tekstem „ Nie wierzę w Boga”. Nie chcę z Panem polemizować, ponieważ każda polemika czy dyskusja jest z założenia walką, obroną swoich racji. A ja nie zamierzam niczego bronić. Jeżeli uzna Pan, że piszę brednie, to niech tak zostanie. Chcę jednak zwrócić uwagę na kilka szczegółów. Są dwa rodzaje wiedzy: pierwsza — to przyswajana za pomocą intelektu, którą określam wiedzą zewnętrzną i druga czerpana ze zbiornicy myśli ludzkiej (określam ją wewnętrzną) i o tej pisałam. Do tej wiedzy dorwać się nie można w żaden sposób. Można do niej sięgać ograniczając intelektualne dywagacje, a przede wszystkim dopuszczając myśl, że istnieje poznanie inne niż intelektualne. Poznawanie świata jedynie przy użyciu tego przydatnego, acz ułomnego instrumentu jest ograniczone. Wiadome jest, że 9/10 mózgu jest nieczynne i z niego nie korzystamy, a świat postrzegany zmysłami, a następnie definiowany przez intelekt stanowi tylko fragment rzeczywistości.

Człowiek jednak może świadomie uruchomić pozazmysłowe poznawanie. Nie jest to nic nowego, a sposób znany od wieków. To nie żadna demagogia, a praktyka, stosowana mniej lub bardziej świadomie od dawna przez wiele osób np. odkrywców, badaczy. Skupienie uwagi na problemie, postawienie pytania przyciąga odpowiedź. I ta odpowiedź — to inaczej wiedza wewnętrzna, zdobywana nie poprzez wertowanie ksiąg, czy spekulacje intelektualne, a kontakt z myślą wewnętrzną. Tak rodziły się nowe idee, pomysły, odkrycia.

Mózg ludzki działa jak urządzenie nadawczo-odbiorcze i można go stroić do dowolnych częstotliwości, by odebrać sygnał. Mózg reaguje na impulsy myśli pochodzące z różnych poziomów świadomości; począwszy od atomu, istoty ludzkiej, a na różnych przestrzeniach Wszechświata kończąc. Można w ten sposób pozyskiwać informacje, sięgać do każdej myśli, wniosków, syntez, jakie zostały sformułowane lub dopiero zostaną. Można także wysłać sygnały — informacje, które zostaną odebrane przez innych. Nie chodzi tu o żadną medytację, czy relaksację ducha, których tak Pan się obawia. Nie jest to żadne jasnowidzenie, ale naturalna możliwość człowieka, lecz nie używana, została wyparta z jego świadomości. Tak, jest to prosta metoda, ale wymagająca pewnego wysiłku i skupienia, a niewiele osób chce podjąć ten trud, a przede wszystkim przyjąć do wiadomości, że jest to możliwe. Konieczny jest również otwarty umysł. Ten sposób sięgania do wiedzy wymaga okiełznania intelektu, który blokuje dopływ do umysłu informacji, które nie mieszczą się w jego pojmowaniu świata, czy nie pasują do wyznawanej teorii.

Zbiornica myśli ludzkiej to inaczej zbiór wniosków, syntez, które stanowią wiedzę całościową, wyjaśniającą zachodzące w człowieku i Wszechświecie zjawiska. Wnikając w poszczególne zapisy można dotrzeć do najdrobniejszych składowych tej wiedzy i znaleźć odpowiedź na stawiane pytania. Na bazie wiedzy całościowej powstawały wszystkie religie, które zamieniły proste zasady i prawa Uniwersum na skomplikowane i tajemnicze dogmaty wiary.

Nie banalizuję roli religii w dziejach ludzkości. Faktem jest, że poczyniła ogromne spustoszenie w człowieku. Odarła go z tego, co miał najcenniejsze — umiejętności samodzielnego myślenia i wyciągania wniosków. Odkąd w rozwoju myśli pojawiło się pierwsze bóstwo rozpoczął się etap pogrążania człowieka w nieświadomość. Zdaję sobie sprawę, że Pan się z tym nie zgodzi.

Ale zwracam uwagę, że historia Ziemi i jej mieszkańców, którą przyswajamy w trakcie kolejnych szczebli edukacji, podobnie jak teoria Darwina, choć jeszcze obowiązująca — ma niewiele wspólnego z faktami. Dowodów na to jest wiele — wystarczy poszukać.

Kolejne pokolenia od dzieciństwa karmione są gotowymi schematami myślowymi, które kształtują obraz świata i człowieka. Prawdy różnych autorytetów wyznaczają kierunki ludzkiej myśli i rozwoju życia na Ziemi. Kiedyś również autorytety głosiły, że Ziemia jest płaska, a kobieta jest dziełem szatana. Skutki w myśleniu ludzi po tych tezach zostały do dziś.

Różne, często idiotyczne teorie przyjmowano jako fakt, tylko dlatego, że ogłosiła je jakaś ważna persona uznana za autorytet lub, że potwierdzały obowiązujący światopogląd. Jeżeli

człowiek utożsamia się z jakąkolwiek postawą filozoficzną, ideologią - choćby najwspanialszą, nie jest w stanie ogarnąć całości — bo postrzega tylko to, co zgodne z jego poglądem. Inne treści jego intelekt będzie automatycznie eliminował. To zasługa autorytetów naukowych, którzy wykluczyły poznanie pozaintelektualne (nie mające nic wspólnego z wiarą), odcinając w ten sposób człowieka od świadomego kontaktu z przestrzenią myśli i energii, a więc także z całością siebie.

Podkreśla Pan, że jest agnostykiem. Tym samym wyklucza możliwość całościowego poznania. Ograniczając się do jednego prądu myślowego, który zakłada, że obiektywne poznanie rzeczywistości jest niemożliwe, rezygnuje Pan z możliwości rozwoju i rozumienia, bo bazuje na poglądach innych (licznie cytowanych), którzy narzucili Panu sposób myślenia i postrzegania świata. Czyli mamy do czynienia z wiarą, bo przyjął Pan ich poglądy jako swoje i na nich zbudował własny obraz rzeczywistości. Brak mi Pańskich wniosków, bo stwierdzenie, że piszę o rzeczach oczywistych wnioskiem nie jest. Tym bardziej nie jest argumentem. Nie wierzy Pan w boga, ale broni religię, która nakazuje w niego wierzyć. Czy jest w tym logika?

Mogłabym również przytoczyć wiele znamienitych ludzi, którzy wywarli wpływ na moje myślenie, podeprzeć się cytatami, szeroką bibliografią. Celowo tego nie czynię, bo nie identyfikuję się z nimi, ani z żadnym poglądem filozoficznym. Utożsamienie z jakąkolwiek ideą, teorią zawsze prowadzi do jej obrony. Całe wieki różnej maści szaleńcy uznani za nauczycieli, duchowych przywódców, autorytety moralne prowadzili na rzeź miliony istnień, by broniły ich prawd. Toczone wojny w imieniu różnych bogów, idei, wielu skazano na tortury i śmierć tylko za to, że myśleli niezgodnie z obowiązującą doktryną. Stąd wniosek: dotąd człowiek będzie walczył, niszczył siebie i innych, dokąd nie odrzuci skostniałych teorii, idei — nie nauczy się samodzielnie myśleć i żyć.

Zarówno religia, jak i nauka nauczyły ludzkość podpierania się słowami autorytetów, co spowodowało, że człowiek przestał samodzielnie myśleć, a zaczął jedynie przetwarzać dane, a przede wszystkim wierzyć. Czy jest to wiara w boga, czy w słowa filozofa, naukowca, który jeszcze wczoraj miał dowody na poparcie teorii całkowicie odmiennej od głoszonej dzisiaj — to nie ma znaczenia.

Religia odcięła dostęp do podstaw wiedzy, która powinna być dostępna człowiekowi od najmłodszych lat. Ten powinien wiedzieć, że swoim myśleniem i czynami stwarza siebie, kształtując własny los; że wraz z innymi ludźmi i wszystkimi żywymi istotami współtworzy całość i bez nich nie mógłby istnieć; że wszystko, co istnieje w tej całości tworzy myśl ludzka. że jednostka, jako element tej całości wpływa na jej kształt, a prawo przyczyny i skutku (co posiejesz, to zbierzesz) reguluje ludzkie zachowanie. Wyklucza to wszelkie postawy egoistyczne i agresję wobec siebie i innych. Wówczas niepotrzebny jest bat w rękach boskich kapłanów, bo człowiek staje się świadomy konsekwencji swoich czynów. Nie ma nadziei na wybaczenie grzechów, czy zbawienie, jakie obiecuje bóg — tylko wie, że sam przed sobą i innymi odpowie za wszelkie nieprawości. Nikt go zbawić nie może, bo jest to niezgodne z jakąkolwiek logiką. Gdyby wybaczenie zastąpić konsekwencją inaczej dzisiaj wyglądałby świat.

Człowiekowi nie jest potrzebna żadna religia, choć wiele osób wyznaje pogląd, że religie trzymają masę ludzką w ryzach. To kolejny błąd, który przyczynia się do upadku człowieka. Świadomość ludzką można kształtować na wiele sposobów. Rezultat zależy od osób, które to robią. Jeżeli czynią to osoby ograniczone w pojmowaniu człowieka i świata, wyznające jakąkolwiek ideologię — skutek zawsze będzie tragiczny dla tych, którzy poddają się bezmyślnie temu kształtowaniu.

Drażni Pana pewność moich sformułowań. Wiedza daje rozumienie. Nie ma wówczas miejsca na przypuszczenia, czy wiarę (tytuł tekstu: „Nie wierzę w Boga” — pochodzi od Redakcji). Albo się wie, albo się wierzy lub przypuszcza. Jedno wyklucza drugie.

I na zakończenie jeszcze jedna uwaga: to, co dla Pana jest oczywistością, dla innych być nią nie musi.

Ewa Ende

Publicystka Racionalisty.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 19-07-2002 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał..](http://www.racionalista.pl/kk.php/s,1271) (<http://www.racionalista.pl/kk.php/s,1271>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl